

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:	
Rocznie	ra. 9 k. —
Półrocznie	„ 4 k. 50
3. cietalnia	„ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:	
Rocznie	ra. 12 k. —
Półrocznie	„ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz poleć lub za jego miejsce:
 Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz
 Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
 Reklamy: za każdy wiersz 16 kop.
 Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresem za 2 miesiące.

Kalendarzyk.

Czyś: Józefa Oblab. N. M. P.
 Jatro: Archippa Wyz. i Wincentego Biskupa.
 Wschód słońca o godz. 6 m. 19. Zachód o godz. 6 m. 8.
 Długość dnia godz. 11 m. 56. Przybyło dnia g. 4 m. 15.

Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:

KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

PRZEGLĄD ruchu przemysłowo-handlowego W CESARSTWIE I KRÓLESTWIE.

Pr. wo o nabywaniu majątków w guberniach zachodnich. — Kijowskie: towarstwo rolnicze — towarstwo kredytowe niemieckie — kontrakty. Z Mińska: Komitetwo guberni kowieńskiej. Koleje polskie. Łódzowa drog nowych w Cesarstwie. Projekt panna Polakowa.

Faktem największej wagi dla zachodnich guberni Cesarstwa jest świeżo ogłoszone prawo z dnia 27 grudnia 1884 r., wzbraniające głównie zawierania aktów zastawnych na majątki ziemskie na rzecz polaków i starozakonnych. Prawo pomienne jest rodzajem obrotu prawa: a) z 10 lipca 1864 r. w przedmiocie zakazu nabywania majątków ziemskich przez starozakonnych i b) z 10 grudnia 1865 r., zabraniającego nabywania własności ziemskich przez polaków.

Prawo z dnia 27 grudnia wywołało wielką wrzawę w dziennikarstwie rosyjskim. Kommentowanem ono jest na wszelkie sposoby, a godzi się zaznaczyć, że niektóre dzienniki w komentarzach swych prześcigają nawet intencje rządu. Bądź co bądź, będzie ono podstawą wielu zmian. Najważniejszymi artykułami prawa wspomnianego są 7-my i 10-ty.

Artykuł 7 brzmi: Wszelkie umowy, zawarte wbrew prawom z 10 lipca 1864 r.,

10 grudnia 1865 i 27 grudnia 1885 r. — uważają się za nieważne.
 Artykuł 10: Każda ze stron, które zawarły umowę wbrew art. 7-mu, ma prawo rozpocząć w sądzie proces o unieważnienie umowy.

Jak każde prawo o brzmieniu suchem a treściwym, tak też i w mowie będącej pozostanie jeszcze przez długi czas powodem zawikłań i nieporozumień, zwłaszcza w kwestyi rozwiązywania umów zawartych. Ze zaś termin, w którym władzom przysługuje prawo wystąpić z inicjatywą w tej mierze, przypada dopiero za lat 10 od chwili ogłoszenia prawa, przeto spodziewać się należy, że stosunki unormują się do tego czasu legalnie, interesowani bowiem, jak i niepowołani mają czas zastanowić się spokojnie; pośpiech i panika z jednej, a namiętność z drugiej strony, nabiorą umiarkowania.

Z guberni wileńskiej czytamy skargi na brak przedsiębiorczości handlowej i przemysłowej ze strony krajowców. Cały handel i przemysł koncentruje się w rękach starozakonnych. — Przemysł fabryczny guberni reprezentują 192 zakłady przemysłowe (w tych około 90 gorzelni i 70 browarów), — produkcya ogólna tych zakładów wyniosła w roku zeszłym trzy i pół miliona rubli. Strona techniczna fabryk pozostawia wiele do życzenia. — Liczba rzemieślników po miastach, według statystyki z roku 1882 wyniosła 7,291, — trzy razy tyle jest ich zapewne nie zapisanych do cechów, a nieprzeliczone mnóstwo w wsiach i osadach. Liczba ogólna rzemieślników wynosić może do 40 tysięcy. Uczuwać się daje brak szkoły rzemieślniczej. Przemysł drobny w zupełnem zaniedbaniu.

Egzystencya spółek wkładowo-zaliczkowych nie cieszy się także takim powodzeniem, jakby należało. Zło to trwa długo i upornie. W przeglądzie ruchu przemysłowego za październik r. z. podnosiliśmy już tę ujemną stronę spółek. Obojętność sfer średnich i nieumność niższych, oto główne przyczyny zlego.

Za wzór mogłoby posłużyć guberni wileńskiej stowarzyszenie zaliczkowo-wkładowe powiatu siebieskiego, w guberni witebskiej. Istnieje ono od lat sześciu i rozwija się prawidłowo. Obroty pieniężne powiększają się z każdym miesiącem; suma wkładów wzrasta. Stowarzyszenie wyrwało niezamierzającą ludność powiatu z rąk lichwiarzy. Znakomity rozwój zawiadcząca podobno instytucya energii prezesa swego, pana Terleckiego. Pokazuje się, że silna wola i energia jednego nawet człowieka, zwalczyć mogą wiele trudności.

Kijowskie towarzystwo rolnicze podjęło starania u władz przeciwko podniesieniu cła na narzędzia rolnicze (starania te wobec ustanowionego świeżo cła, są już bezpożyteczne). — dalej o inicjatywę konsulatów rosyjskich w przedmiocie potrzeb i kierunku handlu zbożowego, — o urządzenie w guberni stacyi dla ulepszenia rasy koni roboczych. Starania towarzystwa, jakoteż innych przedsiębiorców zbożowych kraju zachodniego o wyjednanie u zarządu kolei południowo-zachodnich niższej taryfy na przewóz młki, uwieńczone zostały skutkiem pomyślnym. Wystawa nasion i młki w Kijowie, otwarta w dniu 25 lutego, budziła zajęcie, była licznie uczęszczaną, chociaż pozostawała wiele do życzenia pod względem ilości i rozmaitości gatunków. — Towarzystwo rolnicze utworzyło nadto biu-

ro, zajmujące się wyszukiwaniem kandydatów do posad rolnych, przyjmowaniem podań i ułatwieniem dostania posady. Biuro to będzie nader użytecznem również dla pracowników, jak i pracodawców.

Dodatnie wrażenie sprawiła wiadomość o zatwierdzeniu ustawy towarzystwa kredytowego miejskiego w Kijowie. Na pierwsze potrzeby towarzystwa miasto otwiera kredyt w sumie 50,000 rs. Dywidendy przemysłu cukrowniczego wypadły niżej od szeszołocznych, a popyt na akcje towarzystw cukrowniczych jest niezmiernie słaby. Na rynku zbożowym uczuwać się już daje wpływ podniesienia cła od zboża przewozonego do Niemiec. Kontrakty nie odznaczały się w tym roku tak wielkiem ożywieniem, jak po inne lata. Do zmniejszenia ruchu, oprócz innych powodów, jakoto nader niskiej ceny zboża i ogólnej stagnacyi w handlu; przyczynił się niemało tyfus sporadyczny, który dotychczas niepokoi mieszkalców Kijowa i powstrzymał wielu kontraktowców od współdziałania w kontraktach.

W Mińsku oczekiwane są niecierpliwie reformy w dziedzinie gorzelnictwa, a zwłaszcza podział gorzelni na czysto przemysłowe i rolnicze. Reformy te stanowić będą wielką pomoc dla rolników całego kraju zachodniego, gdzie przemysł gorzelniany uprawiany przeważnie przez wyższych wyrobek równiej wysokości akcyzy, zabija gorzelnie będące podporą rolnictwa i ściśle z niem połączone.

Towarzystwo rolnicze mińskie wypracowało ostatecznie projekt towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od ognia. Projekt ustawy przedłożony został do zatwierdzenia władzy.

dziesiąt do zdwignięcia narodu, o pchnięcie go w kierunku organicznej pracy.

Ibsen szczególnie swemi sztukami pełnymi gryzącego sarkazmu i świętego oburzenia przeciw grzechom społecznym, przyczynił się do obudzenia inteligencji duńskiej ze snu błędnego. Sławne utwory Ibsena „Duch” i „Wróg swego kraju” wstrząsnęły całą Danią. W drugiej z tych sztuk Ibsen wystąpił z odkrytą przyłbicą; wrogami kraju nazwani są tam ludzie jemu podobni, — ludzie, kładący palec na społeczne rany, ażeby je uleczyć, nazwał zaś tę nadając im ci, którzy kryją wstydliwie owe rany, którzy wielbią szowinistycznie wszystko co swójskie, a tem samem przyczyniają się do rozpowszechnienia zlego.

Spółeczeństwo duńskie postąpiło rzeczywście ze swoim lekarzem, jak z wrogiem. Oburzenie ogólne zużusilo go tak, jak Brandesa, opuścić kraj rodzinną. Obadwaj przecież nie ulegli się gromom niesiunszych, pracowali dalej niezmiernie w obranym kierunku i doczekali się zwrotu opinii, która wreszcie oddała im sprawiedliwość.

Dziś usiłowania tak zwanego młodego stronnictwa otrzymały pożądany skutek. Kierunek umysłowy kraju, a co ważniejsze jeszcze, kierunek wychowania się zmienił, szkoły, nawet akademie ludowe, rozpościerają wszędzie oświatę i zdrowe zasady. Danią, która wydała wyrok banicy na swych najdziesiętnszych synów, teraz przyjęła Brandesa z otwartymi rękoma i powołała go znów na katedrę swego uniwersytetu.

Krótki rzut oka jego na literaturę duńską, wypowiedziany w pierwszym odczycie dopełniam tutaj szczegółami o nim samym, które naturalnie w jego ustach miejsca znaleźć nie mogły.

Dwa drugie odczyty swoje poświęcił on literaturze romantycznej francuzkiej; połączone były one jednak z pierwszym nicją jednakich przekonań i kierunków; prelegent patrząc z wysoka na wypadki i ludzi, dostęga wszędzie działanie tych samych praw, wykazuje, jak podobne przyczyny wywoływały muszą podobne też skutki i dlatego odczyty jego są tak żywotne, tak tra-

fają do rdzenia uczuć i myśli.

Trzeźwy umysł Brandesa sędzi romantyzm z krytyczną surowością, zarzuca mu zaś to głównie, co zarzucają mu wszyscy głębiej patrzący na rzeczy: lekceważenie zdrowego rozsądku, wiedzy, rozważy. Ztąd pochodzą jego ujemne wpływy, dlatego to stanął on w opozycyi z potrzebami naszego wieku, a narody, które trzymały go się uparcie, musiały znaleźć podrzędne miejsce w ruchu europejskim, albowiem, jak to trafnie i dowcipnie już kiedyś powiedział Heine, parodując wybrki tej szkoły, bohater romantyczny posiada siłę skady, potęgę fal morskich, odwagę lwa, ale głowę ośla. Ma się rozumieć, że taki bohater nie może odpowiadać dzisiejszym potrzebom, że musi on być zbłąkany wśród ewilizacyi, której naczelnem znamięm jest rozum i wiedza.

Opisując rozwój romantyzmu we Francyi, Brandes streścił tylko część piątego tomu „Głównych prądów,” w którym rozwodził obszerniej wykładem, w prelekyach zaś swoich zatrzymał się głównie nad trzema naczelnymi reprezentantami tej szkoły: Wiktorem Hugo, Alfredem de Musset i panią Sand. Charakterystyka każdego jest znakomitą. Prelegent ilustrując ją przykładami, miał przytem sposobność wykazać dokładnie swój sposób zapatrywania się na literaturę i jej przedstawicieli.

Czyni najprzód porównanie pomiędzy Wiktorem Hugo a Musset'em. Porównanie to pod względem romantycznego rozkiełznania, siły, wdzięku — wypada na korzyść tego ostatniego, a jeden wiersz z jego pysznego utworu „Po czytaniu,” posłużył prelegentowi za punkt wyjścia całego jego do-wodzenia. W tym wierszu Musset wyowiada wyraźnie, iż liczy jedynie na natęczenie, iż kto nie odczuwa jego porwającej siły, kto nie umie marzyć, szaleć, płakać bez wyraźnego powodu, ogarniony niepochytną, nieokreśląną siłą, ten może pisać pyszne wiersze, może być wielkim człowiekiem, ale nigdy wielkim poetą. Był to pocisk wyraźnie wymierzony przeciw Wiktrowi Hugo. A jednak, odpowiada Mussetowi Brandes, kto nie umie panować

nad namiętnościami, kto rzuca życie na wszystkie wichry wypadków, ten może zyskać sobie laury literackie, ale nigdy nie będzie wielkim poetą, bo prócz potrzeby do tego przymiotów, które stanowią wartość człowieka.

Tym sposobem Brandes stanowczo zaprzecza wygodnej zasadzie, która w imię talentu rozgrzeszała człowieka z wybrików nieuchodzących zwykłym śmiertelnikom i oddzielała charakter od talentu. Dla swego charakteru więc Wiktór Hugo został naczelnikiem szkoły, z pominięciem genialnego Musset'a.

Godzimy się z całego serca na ten sąd krytyki, odpowiadając zupełnie dzisiejszym etycznym zasadom. Czy jednak tak było zawsze? Czy przeszłość, niezbyt daleka nawet, nie przedstawia nam przykładów, gdzie wbrew ogólnemu potępieniu i niezaprzeczonemu wyrykom, poeci zyskiwali sobie niezmierną sławę i stawali się naczelnikami szkoły. Czyż sam Byron, arcy-mistrz romantyzmu, prowadził życie, mogąc obudzić poszanowanie?

Wątpliwostę tę jednak rozstrzygnąć można różnicą czasu, oddzielając romantyzm angielski od francuzkiego; co uchodziło i było nawet częścią składową tytanicznych buntów Byrona, nie miało już żadnej racyi bytu w porowulucyjnej Francyi. Byron zresztą był wielkim nawet w wybrkach swoich, gdy tymczasem Musset, tarzający się nieraz w błocie ulicznem, budził koniecznie wstępl i niesmak.

Byron przytem dbał o godność bohaterów swoich; byli to często zbrodniarze, spiorunowani fatalizmem lwa, ale pomimo to byli oni wielcy nawet w upadku swoim, gdy tymczasem Rolla, główny bohater Musset'a, lub też Oktawiusz, główna postać „Spowiedzi dziecięcia wieku.” są to najzwyczajni rozpuścienicy i utracyusze, którzy pomimo sympatycznej aureoli, jaką ich autor otacza, nie zasługują wcale na uwagę uczciwego człowieka. Patrząc na nich zdaje się, że niema nic innego do czynienia na świecie, jak uwodzić dziewczęta i upijać się w szynkowniach, bo w rezultacie to jest jedynem zajęciem tych bohaterów

LISTY Z WARSZAWY.

Brandes w Warszawie, wrażenie, jakie po sobie zostawił. — Odczyty. — Literatura duńska w ostatnich czasach i romantyzm we Francyi. — Wiktór Hugo, Musset, pani Sand.

(Dokończenie — patrz Nr. 50).

Kłeska musiała wywołać swoje skutki, odbić się w umysłowości narodu i odbiła się istotnie. Pod jej wpływem przyszło bolesne, ale konieczne i zbawienne wytrzeźwienie. Garstka młodych myślicieli, przodujących teraz narodowi, przyszła do przekonania, że marzenia nie sproszą rzeczywistości, że siła faktów trzeba przeciwstawić coś więcej, niż inercyjną siłę tradycyi, że trzeba pracować i przyszłość kraju omyśleć na szerokiej podstawie mas oświeconych.

Dania pomniejszona, upokorzona a w dodatku zagrożona zupełną zagładą, powinna była skupić się, rozwinąć moralnie i przypuszczając warstwy niższe do racjonalnej oświaty, rozwinąć w nich uczucie solidarności.

Przeciwko temu programowi jednak wystąpiła dawna szkoła, przesiąknięta tradycjami przeszłości, lekceważąca z zasady potężne czynniki dzisiejszego świata — wiedzę i mrówczą a pozytywną pracę, która do niej prowadzi.

Na czele zastępy młodych umysłów stał Brandes. Będąc wówczas profesorem uniwersytetu w Kopenhadze, lekcjami swemi o głównych prądach literackich dziewiętnastego stulecia, wywołał ogólne wstrząśnienie, a oburzenie, które przeciw niemu powstało, było tak silnie, iż musiał z kraju ustąpić.

Wkrótce jednak młody postępowy obóz zyskał sobie potężnych sprzymierzeńców w dwóch najznakomitszych przedstawicielach literatury duńsko-norweskijęj Biernsonie i Ibsenie. Obadwaj, lubo należący do odmiennych stronnictw, połączyli się tam,

W porównaniu z innymi guberniami kraju zachodniego, najlepiej stosunkowo rozwija się rolnictwo w guberni kowieńskiej. W majątkach większych zaprowadzono płodozmian, maszyny rolnicze i siew traw pastewnych. Włóscian nawet go spodarują pomyślnie i wprowadzają ulepszenia. Warunki są sprzyjające: robotnik tani, a trzy koleje żelazne i spławny Niemien ułatwiają sprzedaż produktów.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że pewna grupa kupców zbożowych w Cesarstwie wystąpiła do ministerium skarbu z memorjałem, w którym wykazuje, iż dalsze obniżenie cen pszenicy grozi zupełnym wyparciem żyta rosyjskiego z rynków zbożowych Europy zachodniej, albowiem różnica cen pomiędzy pszenicą a żytem zmniejsza się coraz bardziej. Powód tego objawu przypisują kupcy małowemu staraniu producentów o podniesienie jakości gatunków ziarna pszenicznego.

Notujemy głosy skarg na niezmiernie powolne posuwanie się budowy dróg żelaznych poleskich. W swoim czasie, mówią o tych drogach, daliśmy wyraz usprawiedliwieniom, które ukazywały przyczynę powolnego biegu robót w trudnościach gruntowych, przeszkodach atmosferycznych i ciągłych zmianach w kierownictwie i zarządzie przedsiębiorstwem. Ostatecznie usprawiedliwienia te upadają wobec jednokowej zawsze nitregi. Na kolei rówieńsko-wileńskiej otwarto ruch pasażerski dopiero pomiędzy Wilnem a Pińskiem. Część drogi Pińsk-Równo, otwartą ma być na wiosnę. Budowa linii bocznych posuwa się bardzo powoli. Odnośna baranowicko-białostocka istnieje dotychczas na planach; budowa ma być rozpoczęta w maju lub w czerwcu. Prośba kupców powiatu słuckiego o przeprowadzenie linii bocznej z Łuniniec do Słucka, jakoteż projekt odgałaznienia ze Słucka do Horodżycy na drodze moskiewsko-brzeskiej — pozostały bez skutku.

Będąc już przy sprawach kolejowych, odnotować wypada drogi żelazne w Cesarstwie, których budowa zatwierdzoną została na rok bieżący za porozumieniem ministrów: skarbu i komunikacji. Drog nowych, pobudowanych będzie w 1885 roku 1,200 wiorst. Mianowicie: wschodnio-doniecka, 425 wiorst, — Równo — Kremieńczuk, 198 wiorst, — Żmerynka — Mohylów, 107 w., — Tukum — Windawa 105 w., — millerowskiej 89 w., — i gałęzi pomocniczych 276 wiorst; zatem pięć linii oddzielnych oprócz pomocniczych, a jeszcze nie zatwierdzonych. Drogi te pobudowane będą na zasadach gwarancji rządowej.

Prócz pomienionych, bez gwarancji rządowej będą pobudowane w r. b. dwie drogi, mianowicie perekopka i eltońska — oraz zatwierdzone już: syberyjska i noworosyjska. Nadto rozpoczęte będą studia nad projektowaną drogą żelazną wiatsko-dwińską. Drogi te zbliżą znakomicie rynki handlowe na wschodzie.

Należy się też od nas wspomnienie projektowi pana Polakowa w przedmiocie wykupu wszystkich dróg żelaznych przez rząd. Projekt ten, w dostownym brzmieniu, drukowaliśmy w Dzienniku, chcąc zaznajomić czytelników naszych ze smiałym w każdym razie pomysłem ekonomisty rosyjskiego. Stał się on celem ostrej krytyki wszystkich bez wyjątku dzienników rosyjskich. Z całego projektu niezaprzeczoną wartością ma

co prawda, chociaż Rolla pompacyjnie bardzo narzeka, iż świat stracił wiarę, ten pyszny jednak ustęp nie licuje wcale z jego czynami. Ze Olimp i Golgota stracili czcicieli, nie jest to jeszcze przyczyną dostateczną, aby tarzać się w kale rozpusty. Inaczej zupełnie przedstawiają się bohaterowie Wiktora Hugo, choćby to ukochna dzieć jego młodości — Hernani. Brandes analizuje go z nieporównaną bystrością. Powstały na tle hiszpańskim, jak Cyd Corneille'a, nie jest to jednak posąg bohatera, ale bohatera człowiek, drgający wrzącą namiętnością. Autor wcielił w niego wiele ze swoich uczuć, a uczucia te były uczuciami całej falangi ówczesnej młodzieży, podtrzymującej poetę. Z samej postaci Hernaniego wiał duch niepodległości, odwagi, abnegacji. Jako dramata, Hernani ma wiele wad, odpowiadał on jednak w zupełności pożądanom żywotnej części narodu w roku 1830 i to właśnie zapewniło mu tryumf.

Wybitne umysły owej epoki nie cierpiały filistrów, zwanych mieszczańami (bourgeois), aspiracje ich wznosiły się wyżej, pragnęły one idealnych poświęceń, idealnych charakterów, ażeby te mogły łamać bezkarnie ciasne pęta, narzucone ustrojem społecznym, nie chciały jednak zniżyć się do błota.

Wyrazem tych prążeń była pani Sand. Kruszyła ona wprawdzie jarmzo małżeńskie nie tylko w życiu, ale w głosnych powieściach, napiętnowanych olbrzymim talentem, ale kruszyła je w imię wyższych aspiracji, w imię praw namiętności, w imię serca, kruszyła je zatem w imię praw wiekistych, w imię uczuć tak drogiej romantyzmowi.

Stosunkom wzajemnym geniuszu mężkiego i żeńskiego — Musset'a i pani Sand, pre-

legent poświęcił większą część trzeciego odczytu. Burzliwa i krótkotrwała miłość, jaka zawiązała się pomiędzy nimi, znała jest powszechnie, wywołała nawet w literaturze cały szereg utworów, w których obidwie strony wypowiadały swoje wzajemne żale. Brandes zastanawia się nad świeżym, młodzieńczym charakterem tej miłości, a więcej daleko nad wpływem, jaki ona wywarła na umysł obojga.

Rafy, jakie sobie wzajem zadali, były z tych, które się goją z trudnością. On i ona cierpieli więcej i dłużej, niż to przewidzieli. Pomimo zdradzeń, miłość ta miała tak poetyczne strony, iż w żadnej innej odnależć nie mogli tego, co w niej utracili. Wywarli też jedno na drugie wpływ dobroczynny, talenty ich zmędziała, spotęgowały się wzajemnie, a owocem ich związku były najlepsze utwory Musset'a i pani Sand, jakie po jego zerwaniu powstały.

W tym pobieżnym szkicu załedwie mogliśmy jest zaznaczyć główne punkty odczytów, których każde słowo miało swoje znaczenie, a których myśl ogólna na streszczeniu stracić musi. Każda bowiem pojedyncza uwaga lub definicyja prelegenta zaślugała na zaznaczenie, dla ciekawych więc, dla miłośników talentu znakomitego naszego gościa, dzieje się miłą wiadomością, iż odczyty te wyszły w osobnej odbitce.

Ci, którzy nie słyszeli Brandesa, niezawodnie starać się będą powetować tę stratę, czytając je; ci zaś, którzy go słyszeli, będą zapewne chcieli za ich pomocą odświeżyć i utrwalić osiągnięte wrażenia.

Walerja Marrené.

zu po 99.75, następnie wszystkie cztery emisje obniżyły się do 99.60, ostatecznie placono 99.50, a żądano 99.75, co odpowiada równi berlińskiej. Najtańsza seryja była głównym przedmiotem popytu, notowana po 96.30 a 50. Z listów m. Warszawy nabywano tylko w piątek seryj trzecią po 93.55—65. W końcu ofiarowano ją po 93.50, czwartą po 95.50, a drugą po 94. Z listów m. Łodzi sprzedano po 86 małą partyję seryi trzeciej. Za wileńskie listy żądano 96, a za obligi kanalizacyjne 92.15. Z papierów państwowych poszukiwano listów likwidacyjnych w małych sztukach po 88.46, za duże żądano po 88.75. Za pożyczkę wschodnią zapłacono 97.75, ostatecznie ofiarowano po 97. Pożyczki premie przed losowaniem ofiarowano po 211. Z akcji nabywano handlowe po 320 1/2—320, dyskontowe po 315. Z monet popyt miały marki i franki. Kupyony celne 4 3/8.

Bawelna. Liverpool, 13 marca. Polityka opanowała do tego stopnia wszystkie umysły w tygodniu ubiegłym, że zwykłe pobudki i względy nie wywieraly na targ żadnego wpływu. Pod wrażeniem niepokojących wieści, bojaźliwi właściciele starali się ścięścić zakres swoich interesów; stała wzrosła, podczas gdy kupcy przybrali po większej części postawę wyczekującą, do czasu pewniejszego ukształtowania się stosunków politycznych. Zwykłe gatunki bawelny amerykańskiej staniały o 1/8 p., ordynaryjne tylko o 1/16 p. Sea Island miała popyt słaby, ale bez zmiany w cenach. Brazylijską zbywano tylko w czątkowej sprzedaży po cenach niższych o 1/16 p. Bawelna egipska brunatna miała również popyt bardzo słaby, a ofiarowano ją obficie, lecz tylko Gallini spała w cenie o 1/8—1/2 p., podczas gdy biała fair podrożała o 1/8 p., a good fair o 1/16 p. Nadzwyczaj korzystne położenie, w jakim znajdują się wszystkie gatunki wschodnio-indyjskie, nikiące ich zapasy, a zarazem bardzo małe dowozy nie dozwoliły obniżyć się ich cenom; niektóre gatunki podrożały nawet o 1/16 p., chociaż notowania urzędowe nie uległy żadnej zmianie. W handlu terminowym spadek cen przybrał charakter gwałtowny, ponieważ jednak przyczyną jego jest wyłącznie obawa poważnego starcia pomiędzy Anglią i Rosją, która ustąpi prawdopodobnie wcześniej, aniżeli przypuszczano, spodziewać się przeto można rychłej poprawy. Nadzwyczaj korzystne warunki, sprzyjające bawelnie w roku bieżącym, uzyskają wtedy wpływ rozstrzygający i spadek cen wynagrodzi się wielokrotnie. Jawne zapasy bawelny na całym świecie są obecnie o 416,000 bel mniejsze, aniżeli przed rokiem; dostawy w Ameryce zmniejszają się znacznie, a w Bombaj wynoszą załedwie połowę przeszłorocznych: w tygodniu ubiegłym 25,000, wobec 48,000 w roku bieżącym 262,000 wobec 442,000 bel. W posiadaniu przedsiębiorców europejskich znajduje się mniej przeszło o 160,000 bel. Ze zapasy w jesieni zjeżdżą do ilości niesłychanie małej, o tem nie można wątpić. Chyba że produkcyja zmniejszy się ogromnie, zacem zresztą nie nie przemawia i co na większą skalę jest nawet rzeczą zupełnie nieprawdopodobną. — Notowania zesłały w tygodniu ubiegłym o 10 punktów niżej.

Przędza i tkaniny bawełniane. Man-

chester, 12 marca. Niepewność położenia pod względem politycznym wiąże interes w ciasnych granicach. Na targu tutejszym panuje głęboki spokój. Przy kontraktowaniu większych partyj przyjmowano niekiedy ceny niższe, wogóle jednak notowania nie uległy zmianie.

Zbóża. Toruń, 7 marca. Powietrze w tygodniu ubiegłym było chłodne, niekiedy nawet mroźne. Na targ tutejszy dowieziono bardzo mało. Owies cieszy się dobrym popytem i podnosi się w cenie. Konieczny ofiarowano znowu bardzo dużo; ceny jej trzymały się jednak dobrze, wyborowa czerwona podrożała nawet. Placono za 1,000 kgr. pszenicy na transi 120—140, krajowej pszery 130—140, 140—145 jasnej 145—150, wyborowej 150—155 Żyta tranzyt. 100—115, krajowego 125—130, 130—132. Jęczmienia rosyjskiego 105—125, krajowego 115—135. Owsa rosyjskiego 115—135, krajowego 115—135. Grochu na paszę 110—120, warzelnego 130—150, Victoria 160—180. Wyki 110—120. Łubinu niebieskiego 50—70, żółtego 55—75. Kuchu rzepakowego za 50 kil. 5.50—5.70. Kuchu lnianego 7.00—7.20. Otrąb pszenicznych 3.75—4.00. Otrąb żytnich 4.25—4.50. Koniczy czarwonej 15—37, białej 20—50. Tymotki 12—18.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Warszawa. Konkurs leśny. Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej ogłosił konkurs leśny, który zawiąra następujące działy: a) Z kultury — nasiona drzew leśnych, krajowych — szkółki z dołączeniem coników sprzedaży, uprawa sztuczna, koszty uprawy sztucznej jednego morgu, narzędzia i przyrządy stosowane do upraw. b) Ochrony lasów, zwierzęta i rośliny szkodzące przynoszące lasom, środki tępienia szkodników. c) Z urządzenia leśnego — plany gospodarstw leśnych, wraz z przepisami. d) Użytkowanie lasów — okazy plodów leśnych w stanie surowym i przerobionym. e) Zarząd i rachunkowość leśna, sposób organizacyi zarządu leśnego i rachunkowość. f) Łowiectwo — obraz żużności zwierzostronów, sposoby hodowania zwierzyny, środki ochrony, sposoby tępienia zwierząt drapieżnych, użytkowanie ze zwierzyny. g) Plody torfowiskowe, okazy torfu zwyczajnego i prawowanego, opisy rozległości torfowisk i ich natury, sposobów eksploatacyi i jej rozmiarów, narzędzia i przyrządy przy eksploatacyi używane.

Dział wyrobów ceramicznych krajowych na wystawie rolniczo-przemysłowej reprezentować będą: fabryka majolik w Niebrowie, fabryka porcelany i fajansów w Onielowie, fajansy z Hły, oraz fabryka wyrobów ceramicznych p. St. Kamińskiego w Warszawie.

Wystawa modeli konkursowych na pomnik Mickiewicza otwartą zostanie dopiero po świętach Wielkiejnocy.

Petersburg. Reforma prawa wekslowego. Kwestyja zniesienia oddziałów wekslowych przy sądach handlowych rozstrzygnięta twierdząco. Weksle przechodzą będą wprost od sędziów pokoju lub sądów okręgowych, czy handlowych do komorników sądowych, z obowiązkiem żądania od dłużników natychmiastowego pokrycia długu. Jednocześnie sąd postanawia sposób zabezpieczenia

— I omylił się?
— Najzupełniej.
— Trzeba było mnie zapytać, a byłabym cię objaśniła... Ja nie jestem w guście pana Maria.
— Wiedziałas więc o tem?
— Najdoskonalej.
— Mała Olimpia ma wielką chęć rozpląkać się, lecz ucieka do swego pokoju, aby na łonie lalki wylać całą swą boleść.
— Doktor Perenti ściga wzrokien oddalającą się córkę, a potem zwolna schodzi po schodach, aby się udać do gabinetu dyrektora, którego zastają zajętego chowaniem papierów, należących do nowego pensjonarza. Pan Fulgenzio, uderzony niezwykłym wyrazem twarzy swego przyjaciela, śpiesznie odchodzi od biurka.
— Dobre wiadomości — woła doktor, pragnąc go uspokoić.
— Dobre wiadomości i przynosisz je z taką miną...
— Czy wiedziałeś się z synem — pyta doktor, starając się zapanować nad sobą.
— Nie mów mi o nim.
— Ależ po to przyszedłem i poraz setny powtarzam ci, że Mario ma serce i że cię kocha.
— Mylisz się; nie wierzę ci i wierzyć nie chcę.
— Po chwilowym milczeniu, podczas którego pan Fulgenzio ściska rękoma swe czoło, doktor odzywa się powoli, ale dobitnie: — Smutek Maria toż samo ma źródło, co i twój; on także nie wierzy w twą miłość i tai swe przywiązanie.
— Dobre wiadomości są jak pewne lekarstwa, które tylko w małych dżochach brane były powinny. Słowa te trafiają do serca pana Fulgenzio i sprawiają mu ulgę, gdyż surowe jego rysy ożywiają się prawie bojaźliwą radością.

SKARB DONNINY

przez **Salwatora Farię.**

Przekład z włoskiego

Felicy Krzywickiej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 47).

— I cóż takiego?
— Wiem, dlaczego posłałeś po pana Maria i dlaczego wyszedłeś do swego gabinetu, zostawiając go ze mną.
— Doprawdy?
— Sądzisz, że p. Mario mi się podobal?
— Ha! omyliłem się, nieprawdaż?
— Z pewnością. Wcale mi się nie podobaba. Cóż mnie pan Mario ochodził?
— I ja sobie toż samo mówiłem. Olimpia ma lat piętnaście i kocha tylko swoją lalkę. Co ją pan Mario ochodził?
— Nie mówię tego ojcze, bo nie wiedziałeś.
— A teraz, kiedy wiem, to powiedzcie ci muszę, że domysły twoje są próżne. W innym celu wezwałem tu pana Maria.
— Wiem.
— Zkądże wiedzieć możesz? Podszukiwałaś nas?
— Niezupełnie. Z tamtego pokoju nie słychać przez podwójne drzwi; gdybym była w twoim gabinecie, to może...
— Kiedy panienska taka ciekawa, to musisz już jej powiedzieć, co jej ojciec podejrzewał. Wiedział, że ona niema skłonności do pana Maria, lecz chciał się przekonać, czy pan Mario ma jaką skłonność do panny Olimpji.

STAN RACHUNKÓW Banku Handlowego w Łodzi po dzień 28 lutego 1885 r.

Table with financial data for Bank Handlowego w Łodzi, including sections for STAN CZYNNY and STAN BIERNY with various account types and balances.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа, Игнатій Сушинскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домѣ N. 1384-D, объявляетъ, что 13 (25) Марта сего 1885 года, въ 10 часовъ утра въ гор. Лодзи, въ домѣ Николая Штарка будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Мошкѣ Гутману, заключающееся въ коровѣ, быкѣ и петельковѣ и оцѣненное 140 руб., на удовлетвореніе претензіи разныхъ лицъ. Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Марта 4 дня 1885 года. 1346—1. Сушинскій.

POKÓJ

zaraz do wynajęcia, może być z usługą i obiadem, dom Majszaca ulica Cegielniana Nr. 272. 1342—3—1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа, Игнатій Сушинскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домѣ N. 1384-D, объявляетъ, что 13 (25) Марта сего 1885 года въ 10 часовъ утра въ деревни Заржевъ-МиниХойны, въ квартирѣ Августа Ферстера будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Августу Ферстеру, заключающееся въ мебели, свеклах, коровѣ и разной домашней утвари, и оцѣненное 163 руб. — коп., на удовлетвореніе претензіи разныхъ лицъ. Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Февраля 5 дня 1885 года. 1345—1. Сушинскій.

Адвокатъ присягнулъ, Владиславъ Отто, в Пятковце. 1343

Zgubiono paszport

wydany na imie Szmula Mendla Kotek. Łaskawy znalazca zechce oddać właścicielowi, zamieszkałemu w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 271-B. 1328

Zgubiono

paszport wydany przez urząd gminy Leśmierz na pobyt w gm. Radogoszcz, na imie Piotra Łubiszewskiego za Nr. 110. Łaskawy znalazca raczy go odesłać do urzędu gm. Radogoszcz. 1327—3—1

ZGUBIONO

PASZPORT wydany w Brzezinach na imie Leokadyi Wesołowskiej. Łaskawy znalazca raczy go zwrócić do drukarni Dziennika Łódzkiego. 1233—

ZGUBIONO

PASZPORT wydany na imie Moszka Leisera Samsona w m. Warcie. Łaskawy znalazca zechce takowy zwrócić p. Buchweizen w Łodzi na Starem-Mieście Nr. 24. 1338—

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE,

składające się z sześciu pokoi, przedpokojem i kuchnią, z górną i dwiema piwnicami, na I-em piętrze w domu pp. D. Dobranieckiego & Co., od frontu ul. Cegielnianej Nr. 1405. Bliższa wiadomość w składzie Scheiblera lub w Redakcyi.

TEATR VICTORIA. Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją JÓZEFA TEXLA. W czwartek 19 marca 1885 r. BENEFIS Ludwika Czysztogórskiego KSIĘŻNA MARTA Komedia w 4-ach aktach Wiktoryna Sardou

ОБЪЯВЛЕНИЕ. н. д. Судебнаго Пристава Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа Стефанъ Идебскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домѣ N. 1109A на основаніи 1048 и 1049 ст. Устава Гражд. Суд. объявляетъ, что 28 Іюня сего 1885 года въ 10 часовъ утра въ залѣ заседаній Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа въ г. Петровоз на Марининской площади въ домѣ Александровича будетъ продаваться недвижимое имущество принадлежащее Юліусу Готеру Мильну, расположенное въ Петроковской Губерніи въ г. Лодзи по Шоссѣ Мильна уездѣ N. 819-и, и состоящее изъ каменнаго крытаго папио въ хорошихъ состояніи зданія предназначеннаго на пивоварный заводъ для фабрикаціи баварскаго пива съ паровыми котлами, трансмиссіями, паровой машиной фабрики Германъ Ульбрихтъ въ Хемпницѣ, и другими снарядами, составляющими комплексное устройство завода. Въ дворѣ этого зданія находится деревянные сараи и домикъ для прислуги, все описанное Судъ Прен. Леванскій. Имущество это не находится въ заставномъ владѣніи, но имѣетъ свои ограниченія, указанные въ ипотечной книгѣ которая хранится въ Лодзинскомъ Ипотечномъ отдѣленіи и ипотечные долги кромѣ охранныхъ статей простраиваются до сумми 80616 руб., назначенной въ продажу на погашеніе высказанія съ Юліуса Мильна въ пользу банкирскаго вѣрмы Йосефа Ваувертѣр и Комп. и Лодвий Балдено Непо. Лютатъ Варш. Комер. Суда отъ д. (15) Мая 1884 г. на N. 365 и Петрок. окружнымъ судомъ отъ 11 (23) Сентября 1884 г. да N. 2303 иочтено въ 40,000 руб. съ каковою сумми и начтены торги. Все будасть и документи отнѣсены до продаваемаго имѣнія открыты для публики въ Канцеляріи Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа. Г. Лодзи, Февраля 28 дня 1884 года. ИЗДЕБСКІЙ

BIELDA WARSZAWSKA d. 17 marca.

Table with exchange rates for various cities like Berlin, London, Paris, and Petersburg.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

Table with train schedules including departure and arrival times for various routes.

Table with financial data for bank notes and securities, including columns for 'Wekale', 'Papieru państw.', and 'Akcyje'.

CHEMIK, będący od kilku lat dyrektorem jednej z większych zagranicznych fabryk sztucznych barwników, posiada kapitałem do założenia takiej fabryki w Cesarstwie lub Królestwie. Bardzo dobre światła i referencye stoją do dyspozycji. Oferty proszę składać w Redakcyi Dziennika pod cyframi Z. R. 1295—6—1

Antoni Chomętowski, adwokat przysięgły, otworzył kancelaryę w m. Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej w domu p. Jakubowicza pod Nr. 436. 1277—0—0

Potrzebny jest do składu R. Kündlera SŁUZYCY umiejący czytać i pisać, z doświadczeniem. 1814—3—1

Dobra sposobność dla urządzających zakłady kąpielowe na prowincyi. Jest do sprzedania kompletne urządzenie z 20 numerów wanien, a mianowicie: 22 wanien miedzianych, 20 sofek, tyłu stolików i krzesel; rury miedziane i inne przybory. Wiadomość w Warszawie u p. Prokuratora, blacharza, przy ulicy Tamka Nr. 85. 1305—3—1